

## Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych

przesyłamy naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, Korespondentom i Przyjaciołom najserdeczniejsze życzenia.

Redakcja.

### Ostatnie chwile zbrodniarza.

Na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy skazany został przez lwowski sąd przysięgłych Piotr Czabak, herszt owej bandy rabusiów-morderców, którzy w roku 1907 dokonali w okolicy Gródka kilka morderstw i rabunków. Wyrok ten, zatwierdzony w ostatniej instancji, wykonano na dziedzińcu sądu karnego we Lwowie w ubiegłą sobotę.

Ostatnie chwile zatwardziałego zbrodniarza były straszne, straszniejsze o wiele niż sam akt egzekucji. Wiadomość o zatwierdzeniu wyroku spadła nań zupełnie niespodziewanie, Czabak bowiem oczekiwał ulaskawienia. Dowiedziawszy się o bliskim terminie stracenia, upadł morderca zupełnie na duchu. Opuściła go fantazja, opuściła ochota symulowania obłąkania, a przyszła straszna, przerażająca świadomość bliskiego końca.

I ta świadomość kazała mu kajać się za liczne grzechy, kazała w skrusze i żalu za życie zmarnowane, za przelaną niewinnie krew spędzić ostatnie chwile. Przebaczenia i odpuszczenia win błagał nieszczęsny skazaniec u wszystkich ludzi, wiedząc, że ich przebaczenie może mu wyjednać łaskę przed Sędzią Najwyższym.

Strasznych tych chwil na szczęście miał niewiele. Nie całą dobę. Spędził ją w osobnej, specjalnie na ten cel przygotowanej dlań celi. Zegnał się tam z rodziną swą, z żoną młodą, która życie swe sprzęgła z zbrodniarzem, nie wiedząc nawet o jego grzechach, z bratem, uczciwym i porządnym gospodarzem wielkim, z matką-megerą, współniczką rabunków i mordów, z Tyszykiem, także współnikiem zbrodni, ulaskawionym jednak i skazanym na dożywotnie więzienie. Zegnał się potem z dozorcami więziennymi, którym w czasie swego przymusowego pobytu w kaźni, niejednokrotnie dał się we znaki — i wszystkich błagał o litość i odpuszczenie grzechów.

Szukał też pojednania z Bogiem. W celi jego bawił przez długą chwilę kapelan więzienny, przygotowując skazańca na śmierć. Słowa kapłana były dlań kojącym balsamem, od tej chwili też Czabak znacznie spokojniej i z pewną rezygnacją oczekiwał śmierci.

Rano w sobotę około siódmej godziny, po ostatnich pożegnaniach z rodziną, doprowadzono Czabaka ze związanymi rękami na miejsce stracenia. Wznosił się tam prosty słup, przy którym zebrani byli członkowie trybunału sądowego z radcą Jonaszem, przewodniczącym, rozprawy na



Ostatnie chwile zbrodniarza: Piotr Czabak w towarzystwie kapelana więziennego idzie pod eskortą na miejsce stracenia.

czele, prokurator, obrońca, dalej grono urzędników sądowych, dziennikarze i t. d.

Egzekucya, której dokonał przybyły z Wiednia kat Józef Lang oraz dwaj jego pomocnicy, trwała

krótko. Na szubienicy zawisł zimny, zsiniały trup. Sprawiedliwości stało się zadość.

### Nowa placówka sztuki dramatycznej.

Nie ma dziś dwu zdań w kwestyi, że Kraków potrzebuje drugiego teatru, potrzebuje miejsca pożytecznej i pouczającej rozrywki dla szerokich warstw ludności miejskiej, dla tych warstw, które nie mogą sobie pozwolić na odwiedzanie teatru miejskiego, bądź dla tego, że ceny wstępu są tam za wysokie, bądź dla tego, że repertuar jego jest za poważny, za ciężki.

Prób w kierunku stworzenia sceny popularnej, teatru powszechnego, nie brakło nigdy. Zawodziły one jednak zawsze. Nie mieliśmy też właściwie dotąd takiego teatru ludowego, jaki w Krakowie jest potrzebny. A nie mieliśmy, bo nie było dotąd człowieka, któryby miał warunki potrzebne do stworzenia tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Dopiero w tym roku otrzyma Kraków scenę ludową w pełnym i najlepszym tego słowa znaczeniu. Stanie się to dzięki ofiarności dyrektora Edmunda Rygiera, jednego z najwybitniejszych artystów drama-



Ostatnie chwile zbrodniarza: Marya Czabakowa, matka skazańca, ukarana 10-letniem więzieniem i Teodor Tyszyk, zasądzony po ulaskawieniu na dożywotnie więzienie.



Ostatnie chwile zbrodniarza: Piotr Czabak.



Ostatnie chwile zbrodniarza: Pochód na miejsce stracenia. 1 Kat Józef Lang, 2 i 3 pomocnicy kata.